

Dalszej obniżki stopy życiowej w krajach Europy zachodniej żądają Stany Zjednoczone

PARYŻ (PAP). Administrator planu Marshalla Paul Hoffman, który przybył na konferencję organizacji „europejskiej współpracy gospodarczej” wygłosił przemówienie, mające charakter ultimatum skierowanego do krajów Europy zachodniej. Paul Hoffman domagał się, by kraje te przygotowały do końca stycznia 1950 roku program tzw. „scalenia gospodarczego”. Mówca zaznaczył, że żądanie, które wysuwa jest programem kongresu amerykańskiego dla Europy zachodniej.

Hoffman przyznał, że dewaluacja pociągnęła za sobą rozmaite ujemne skutki, a m. in. groźbę inflacji. W tym stanie rzeczy Hoffman powołując się na prezydenta Trumana i na Kongres amerykański zażądał od krajów Europy zachodniej, by wprowadziły „ograniczenia budżetowe”, przy czym dał do zrozumienia, że chodzi tu o obniżenie stopy życiowej.

Krwawe zajęcia we Włoszech Zbrojne oddziały policji strzelają do bezrobotnych chłopów

RZYM (PAP). W pobliżu Crotene w prowincji Catanzaro doszło do krwawych zajęć. Policja, uzbrojona w broń automatyczną, zaatakowała bezrobotnych chłopów, którzy zajęli część ugorów należących do markiza Berlingeri. Policjanci usiłowali przemocą usunąć z pola zgromadzonych chłopów, a następnie otworzyli ogień z broni ręcznej. Dwóch bezrobotnych chłopów zostało zabitych, 21 ciężko rannych.

W sąsiedniej wsi: Ciro chłopci osiągnęli zwycięstwo. 2 tysiące wieśniaków, wyposażonych w dziesiątki wozów z ziarnem do siewu, zajęło odłogi, należące do barona Zito i hrabiego Sicilliani. Mimo ataku karabinierów, chłopcy nie ustąpili z zajętych terenów i przystąpili do orki. Podobny sukces odnieśli chłopcy w Verzino i Mauro-Marchesano, gdzie obszarnicy zawarli układ z robotnikami rolnymi, oddając im pod uprawę około 300 hektarów ziemi leżącej odłogiem.

Kryzys rządowy we Włoszech

RZYM (PAP). Komitet wykonawczy partii Saragata postanowił wycofać swych członków z rządu koalicyjnego. W związku z tym wicepremier Saragata, minister bez teki Tremelloni i minister handlu i przemysłu Lombardo podali się do dymisji. Dymisja została spowodowana sporami między partią Saragata a chrześcijańską demokracją na tematy personalne. Na decyzję kierownictwa partii Saragata wpłynęła również okoliczność, że partia ta traci w coraz większym stopniu swój stan posiadania.

Polityka agresji reżimu ateńskiego wobec Albanii 1565 prowokacji faszystów greckich na granicy albańskiej

LAKE SUCCESS (PAP). W Komitecie politycznym Generalnego Zgromadzenia ONZ trwa w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą grecką. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii z braku argumentów, przy pomocy których mogliby polemizować z wywodami delegacji Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej — użyli manewru dywersyjnego, by skierować dyskusję na tor boczny.

W tym celu przedstawiciel brytyjski Mac Neil wystąpił z rezolucją, w której domaga się zaapelowania do Albanii, by zaprzestala ataków na obserwatorów komisji bałkańskiej. Delegat Białorusi Kisielow podkreślił, że rząd ateński prowadzi politykę agresywną wobec Albanii. W okresie od listopada 1944 roku do października 1949 r. monarchofaszystowskie oddziały greckie dopuściły się 1565 prowokacji na granicy albańskiej. Lecz tzw. „komisja bał-

GTOS WIELKOPOLSKI

ROK V ABCD Poznań, piątek 4 listopada 1949 r. Nr 303 16833



W hołdzie bohaterom POLEGLYM W WALCE o Polskę Ludową Ludność stolicy uczciła pamięć bojowników o wolność i socjalizm

WARSZAWA (PAP). Dnia 1 listopada br. w godzinach rannych ulicami stolicy ciągnęły pochody z czerwonymi sztandarami, pokrytymi kirem. Pochody podążały do stoków Cytadeli, aby na miejscu stracić złożyć hołd najlepszym synom ludu polskiego, którzy zginęli w walce z caratem i rodzimą burżuazją.

Wzdłuż stópni, wiodących do bramy straceń ustawiły się poczty sztandarowe, delegacje partii i stronnictw politycznych, delegacje ze wszystkich zakładów pracy, wojska i uczelni Warszawy. Jezdnie i chodniki zajęły tłumy mieszkańców stolicy.

Stoki Cytadeli czerwienią się setkami łopocących na wietrze jesienim sztandarów. Na mogiłach kołyszą się płomienie żniczy i świec.

Po odegraniu hymnu mas pracujących całego świata — „Międzynarodówki” — uroczystość żałobną zajął ob. Roman Owczarek, sekretarz komitetu PZPR dzielnicy Żoliborz, której mieszkańcy opiekują się grobami bohaterów, pochowanych na stokach Cytadeli.

Głos zabiera i sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR ob. Stanisław Zawadzki.

O Polskę robotników i chłopów...

„Zebraliśmy się na stokach Cytadeli warszawskiej — mówi wśród głębokiej ciszy kilkutyśięczonego tłumy sekretarz komitetu warszawskiego — Stanisław Zawadzki — aby oddać hołd najlepszym synom proletariatu, zamordowanym przez oprawców carskich i rządu przedwreśniowego. Oddając hołd prochom bojowników proletariackich pokoleń, przychodzi mi jednocześnie czerpać z ich życia i walki siłę i wzór dla nas.”

Wśród głębokiej ciszy zasłuchanego i wzruszonego tłumy mówca przypomina, jak w okresie od pierwszego proletariatu aż do drugiej niepodległości prowadzona była walka rewolucyjna w imię socjalizmu i jak coraz bardziej walka ta wzbrania na siłę.

Dzięki zwycięstwom Rewolucji Listopadowej, Polska odzyska-

ła niepodległość. Burżuazja polska okazała się godnym następcą caratu w dziele dążenia rewolucyjnego ruchu robotniczego. Z jej to rozkazu rozstrzelani zostali członkowie KPP towarzysze: Hibner, Kniewski i Rutkowski.

Mówca cytując słowa Hibernera: „Jestem członkiem Komitetu Warszawskiego Komunistycznej Partii Polski. Już w roku 1905 z radością walczyłem o wolność Polski. Czyniłem to, bo wierzyłem, że jeśli powstanie Polska niepodległa, będzie to Polska robotników i chłopów. O taką Polskę walczył mój ojciec w roku 1863.”

„Dzisiaj Cytadela jest nie tylko symbolem męczeństwa. W Polsce, która szybko kroczy do socjalizmu, Cytadela jest niemy świadectwem niezłomności tej idei, którą car i burżuazja polska chcieli unicestwić na zawsze — niezłomności idei socjalizmu, która dziś zwyciężyła i na której opiera się nasze państwo ludowe.”

Zlikwidowaliśmy w Polsce na zawsze władzę reakcji. Dzieło proletariackie, lewicy PPS, SDKP i L-owców i komunistów — żyje i rozwija się. Od poległych bojowników uczmy się hartu i wierności dla idei socjalizmu.

Offiarą swego życia torowali drogę do socjalizmu

Delegacje udają się ze sztandarami i wieńcami do grobu Hibernera, Kniewskiego i Rutkowskiego.

Wmurowana w ścianę nad mogiłą tablica głosi: „Tu spoczywają bojownicy o Polskę Ludową i socjalizm, zamordowani przez burżuazyjny rząd Chjeno-Piasta w dniu 21 sierpnia 1925 roku: Władysław Hibner, 32 lata, Władysław Kniewski — 23 lata, Henryk Rutkowski — 22 lata. Cześć Ich pamięci.

Bohaterom klasy robotniczej — towarzysze z Marmontu”. Opiekująca się grobem młodzież szkolna ozdobiła na dzień 1 listopada i ułożyła na nim napis z czerwone-

Wiec bezdomnych w LONDYNIE

LONDYN (PAP). W przyszłą niedzielę na londyńskim Trafalgar Square odbędzie się wiec bezdomnych. Organizacja bezdomnych ogłosiła odezwę, która apeluje do ludności, by kategorycznie zaprotestowała przeciwko zamiarom przez rząd redukcjom kredytów na cele budownictwa mieszkaniowego.

go głogu: „Jesteście dla nas wzorem”.

Mogilla pokrywa się stosami wieńców. Składają je delegacje Komitetu Warszawskiego PZPR, komitetów dzielnicowych PZPR, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Weteranów Rewolucji 1905 roku, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza i inne.

NA CZERWONYCH WSTĘGACH, PRZEPLATAJĄCYCH WIENCE, WIDNIEJĄ NAPISY: „TYM, CO OFIARĄ SWEGO ŻYCIA TOROWALI DROGĘ DO SOCJALIZMU”, „BOJOWNIKOM POLEGLYM W WALCE O WOLNOŚĆ I SOCJALIZM”, „BOHATEROM LUDU POLSKIEGO”.

Pragniemy Wam dorównać Pracujemy dla Ojczyzny i sprawy pokoju

List załogi huty „KOŚCIUSZKO” do hutników „AZOWSTAL” w Żdanowie

KATOWICE (PAP). 31 października br. w hucie „Kościszko” odbyło się wielkie zebranie załogi, przodującej w Polsce huty „Kościszko”, poświęcone zbliżającej się 32 rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Po referacie sekretarza podstawowej organizacji PZPR ob. Romana Płocha, który przedstawił znaczenie Rewolucji Listopadowej dla narodu polskiego i dla mas pracujących całego świata wśród ogólnego entuzjazmu załoga huty „Kościszko” uchwaliła wysłanie do robotników radzieckich huty „Azowstal” w Żdanowie listu, w którym przesyła gorące proletariackie pozdrowienia z okazji zbliżającego się wspólnego wielkiego święta 32 rocznicy Rewolucji Listopadowej.

„Pamiętamy waszą braterską bezinteresowną pomoc okazaną w najcięższych dniach odbudowy naszego zakładu pracy — czytamy m. in. w liście — kiedy wyniszczony wojną przystąpiliśmy do budowy nowego życia.

Wasza pomoc w dostawach żywności umożliwiła nam rozpoczęcie pracy, w której z dnia na dzień osiągamy coraz lepsze wyniki. Wasze wspaniałe osiągnięcia są dla nas przykładem i wzorem, my tak jak i wy staramy się pracować coraz lepiej, ulepszymy nasze metody pracy rozwijamy masowo współzawodnictwo pracy i wynalazczość robotniczą. Ostatnio nasi towarzysze Fruchan i Gogolin osiągnęli wybitne skrócenie czasu wytupu stali z 7 godzin do 4 godzin i 10 min. Za przykładem wielu naszych przodowników pracy cała nasza załoga pracuje z zapałem i państwowe plany produkcyjne wykonujemy rokrocznie przed terminem.

Plan produkcyjny na r. 1949 postanowiliśmy wykonać przedterminowo, t. na dzień 22 listopada br. W zrozumieniu znaczenia oszczędnej gospodarki, załoga nasza zobowiązała się wygospodarować w br. 742 mil. zł. Zobowiązanie to wykonała przedterminowo w dniu 30 września br. Do końca bież. roku załoga zobowiązuje się do dalszych oszczędności na sumę 260 mil. zł.

W wyniku wydajności naszej

SOFIA (PAP). Dziennik „Mahi” opublikował artykuł generalnego sekretarza greckiej „partii socjalistycznej” Cirimokosa, poświęcony przyjętej niedawno przez władze ateńskie ustawie o „przeszkoleniu narodowym” lub o reorganizacji monarchofaszystowskich obozów koncentracyjnych na wyspie Makronisos.

W poprzednich artykułach Cirimokos określił tę ustawę „jako uosobienie faszystowskiej samowoli”. Nowa inkwizycja — pisze autor — zalegalizowała użycie gwałtu nad sumieniem obywateli. Wszelkimi środkami, nawet najbardziej okrutnymi, dąży ona do wymuszenia na grzeszniku słów skruchy. Skruchy za niedokonane czyny za niewypowiedziane myśli i za przekonania, których nie posiada.

Oddany na „przeszkolenie” grzesznik winien oświadczyć, że nigdy nie był komunistą i potępia komunizm. Lecz to jeszcze nie wystarczy. Grzesznik winien opublikować to oświadczenie i wysłać do wielu ludzi,

Bezczelne prowokacje faszystowskiego rządu Grecji

Oświadczenie Albańskiej Agencji Telegraficznej

TIRANA (PAP). W związku z wiadomościami radia ateńskiego i agencji Reutersa o tym, że 25 października 1949 roku „obserwatorzy” komisji bałkańskiej byli rzekomo ostrzelani z terytorium albańskiego — Albańska Agencja Telegraficzna

winien wystąpić na placu w swoim mieście lub na wsi, winien stać się aktywnym agentem reakcji i policji i zasłużyć na ogólną pogardę ludności. Jedyne wtedy partie rządzące uznają, że nie zagraża przyszłym wyborom.

Na zakończenie autor wyraża przekonanie, że obozy koncentracyjne na wyspie Makronisos będą zlikwidowane, ponieważ ich średniowieczne metody wywołują oburzenie wszystkich prawdziwych demokratów i wszystkich uczciwych ludzi w kraju i za granicą.

Ambasador Chin Ludowych przybył do MOSKWY

MOSKWA (PAP). Dnia 31 października br. przybył do Moskwy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Wang Tsia Siang oraz personel ambasady.

ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza:

Jak podano do wiadomości, 28 października greccy monarchofaszyści dokonali 25 października dwóch aktów prowokacyjnych, skierowanych przeciwko suwerenności terytorialnej Albanii.

Wiadomość jakoby żołnierze albańscy 25 października otworzyli ogień na „obserwatorów” komisji bałkańskiej jest całkowicie bezpodstawna i służy określonym celom. Albańscy żołnierze granicznicy otworzyli ogień jedynie na greckich monarchofaszystów, którzy naruszyli w prowokacyjnych celach suwerenność terytorialną Albanii.

Każde inne twierdzenie jest nieczym innym, jak jawnym oszczerstwem, nie odpowiadającym rzeczywistości i stanowi ogień w łańcuchu prowokacji, dokonywanych przez rząd ateński przeciwko Ludowej Republice Albańskiej.

Przedstawiciele kłiki Tito wykluczeni z Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju

Zakończenie obrad w Rzymie

RZYM (PAP). OBRADY STAŁEGO KOMITETU ŚWIATOWEGO KONGRESU ZWOLENNIKÓW POKOJU ZAKOŃCZYŁY SIĘ NA OSTATNICH POSIEDZENIACH PRZEMAWIAŁI DELEGACI BELGII, IRANU, WŁOCH, IRAKU.

Delegat Belgii przedstawił w swym przemówieniu fatalne skutki planu Marshalla. Złoża uranowe w Kongo Belgijskim zostały zaanektowane przez amerykański sztab generalny, co wywołuje oburzenie narodu belgijskiego. Mówca zaznaczył, że naród belgijski w swej walce o pokój postawił sobie za zadanie doprowadzić do tego, by złoża uranowe w Kongo służyły sprawie pokoju.

W imieniu delegacji włoskiej Ada Alessandrini zwróciła uwagę na dywersyjność działalności wyższej hierarchii Kościoła katolickiego, która głosi agresywne hasła antyradzieckie i w ten sposób dąży do podminowania pokoju świata. Ta polityka Kościoła katolickiego nie odpowiada woli mas ludności katolickiej, która pragnie trwałego pokoju.

Delegat Libanu Tabet przedstawił rezolucję, potwierdzającą uchwałę w sprawie wykluczenia z stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju — przedstawicieli kłiki titowskiej. Rezolucja ta została jednogłośnie przyjęta.

Księża przestrzegają praw republiki

Całkowita swoboda praktyk religijnych proklamowana niejednokrotnie przez rządy krajów demokracji ludowej, posiada tak jednoznaczny charakter i poparta jest tylu konkretnymi czynami, że można by przypuszczać, iż nie powinno zakłócić dobrych stosunków między Kościołem a Państwem. Nie mniej jednak istnieją ośrodki, którym zależy na tworzeniu sztucznych nieporozumień i rozdmuchiwanie drobnych sporów. Nie trzeba chyba wskazywać na fakt, że głównym ośrodkiem wicherzeń jest jeszcze ciągle Watykan, wiernie wykonujący polecenia departamentu stanu, kolportującego ustawicznie i uporczywie fałszywe i prowokacyjne wiadomości o rzekomych przesławach religii w krajach demokracji ludowej.

Poważny cios spotkał ostatnio watykańskich wicherzycieli w Czechosłowacji. Biskupi czechosłowaccy zostali do księży okólnik, w którym zalecają im aby przyjmowali uposażenia państwowe w myśl nowej ustawy kościelnej i aby złożyli wymaganą przez nową ustawę przysięgę wierności wobec Państwa.

Nie ulega wątpliwości, że na postawę czechosłowackiego Episkopatu wpłynęła postawa niższego kleru i stanowisko ludu czechosłowackiego, który nie chciał i nie mógł dalej znosić nieuzasadnionego i celowo rozdumianego konfliktu między Kościołem i Państwem. Kościół w Czechosłowacji, podobnie jak zresztą olbrzymia większość katolików w innych krajach demokracji ludowej rozumie dobrze, że nie poza złą wolą Watykanu nie stoi na przeszkodzie równoczesnemu wykonywaniu praktyk religijnych i spełnianiu obywatelskich obowiązków.

Próby rozdławiania społeczeństwa czechosłowackiego na „wierzących” i „niewierzących”, próby wywołania w duszach milionów katolików czechosłowackich rozdarcia wewnętrzne i nieufności wobec rządu, doznały niepowodzenia. „Nawet wyższa hierarchia kościelna — pisze w związku z tym „Rude Pravo” — zmuszona była przyznać się do całkowitego fiaska swej akcji, mającej na celu judzenie kleru przeciwko Państwu. Wyższa hierarchia kościelna musi przyznać, że zwykli księża chętnie przestrzegają praw republiki i przyjmują uposażenia rządowe, wykazując w ten sposób swe zaufanie do ustroju demokracji ludowej. Fakty te dowodzą że Państwo Ludowe demokratyczne odniosło znowu wielkie zwycięstwo nad rodzimą reakcją. Reakcyjna hierarchia kościelna wykazała swą słabość wobec coraz bardziej rosnącej siły demokracji ludowej”.

Na przykładzie czechosłowackim okazało się, że reakcyjna część hierarchii kościelnej nie ma dość siły aby przeciwstawić się pragnieniom olbrzymiej większości narodu, aprobującego bez zastrzeżeń politykę sprawiedliwości społecznej realizowanej przez demokratyczny rząd.

Przykład Czechosłowacji pozwala nam stwierdzić, że jasna postawa rządu, cieszącego się poparciem większości narodu, poparcie mas ludowych — musi doprowadzić do fiaska wszelkie próby wykorzystania religii dla celów brudnej i antyludowej polityki.

(z. s.)

Oddział Banku Inwestycyjnego w Poznaniu — otwarty

Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 października br. utworzono w Poznaniu Oddział Banku Inwestycyjnego, który rozpoczął działalność z dniem 1 bm. Bura Banku mieszczą się przy placu Wolności 18 (gmach Banku Gospodarstwa Krajowego). Oddział poznański Banku Inwestycyjnego obejmuje zasięgiem swej działalności miasto Po-

znań oraz powiaty: Chodzież, Czarnków, Gniezno (powiat i miasto), Gorzów (powiat i miasto), Gostyń, Jarocin, Kościan, Leszno, Międzybóże, Międzyrzecz, Mogilno, Nowy Tomyśl, Oborniki, Rawicz, Strzelece Kraj., Sulęcino, Srem, Środa, Szamotuły, Trzcianka, Wągrowiec, Wolsztyn, Września, Znin.

Niemcy, których nie znamy (3)

Walka o duszę narodu

Jedziemy — z zachodu na wschód Berlina — długą, pozornie nie kończąca się aleją. Oto zbliżamy się do Bramy Brandenburskiej, powiewającej u szczytu czerwienią sztandaru. Na lewo — pomnik żołnierzy radzieckich, poległych w zwycięskiej walce z ostatnim, hitlerowskim wcieleniem imperializmu niemieckiego. Od jego groźnego cienia uwolnili świat — i naród niemiecki. U boku żołnierzy radzieckich — właśnie tu, w okolicy Tiergartenu — walczyli żołnierze polscy.

To nie automatyczny proces

Jesteśmy w sektorze radzieckim. Na „Unter den Linden” — olbrzymi portret Wilhelma Piecka, robotnika i działacza robotniczego, który w 1914 r. manifestował przeciwko uchwalonemu przez „sojaldemokratów” kredytowi wojennemu, i przeciwko wojnie, i podbojom, Wilhelm Pieck w 1918 r. bił się na barykadach Berlina, w powstaniu „spartakowców”, uniknąwszy szczęśliwie losu swoich towarzyszy, Liebknechta i Róży Luksemburg, nie ustawał odtąd w walce o antyimperialistyczne, antyfaszystowskie, pokojowe Niemcy. Dziś jest prezydentem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Żywy, ożywczy oddech historii.

Usuwanie z życia i z duszy Niemiec „pruskich wspaniałości” i hitlerowskiego dziedzictwa dokonywa się w ciężkiej, nieustannej walce. Na każdym kroku widać, jak siły odróżnienia zmagają się ze starym porządkiem rzeczy, myśli i uczuć. Walka jest tym trudniejsza, że o miedzę — w zachodnim Berlinie, w „zachodnich” Niemczech — restauruje się „świadomie i celowo, ten stary, groźny dla Niemiec i świata, porządek. Z lekka tylko i dla niepoznaki, przemalowany.

Walka toczy się na wszystkich możliwych płaszczyznach, a ideowo-kulturalna nie jest bynajmniej najłatwiejsza.

Odnowa szkolnicwa

Paul Wandel, minister oświaty, działacz robotniczy, od wczesnej młodości całą duszą oddany sprawie socjalizmu, długoletni więzień kapitalistów niemieckich — opowiada nam o dziele odnowy szkolnictwa i kultury niemieckiej. W ciągu 4 lat — dzięki ogromnej, rozstrzygającej pomocy radzieckich władz okupacyjnych — zrobili niemało. Wykształcili 45 tys. nowych nauczycieli. I — na 46 fakultetach pedagogicznych — kształcą dalej ty-

siące nowych nauczycieli. W ciągu najbliższych 2—3 lat przybędzie ich 15 tys.

Ale nauczyciele — to jeszcze nie wszystko. Pozostaje program i podreęczniki. Trzeba było nowych, całkowicie nowych podręczników. Nawet te z okresu „republiki weimarskiej” okazały się złe, zatrute nacjonalizmem. Dzięki pomocy radzieckiej wydrukowali 6 milionów nowych podręczników. Najtrudniej było z historią. W okresie przejściowym wprowadzono naukę historii tylko w tych szkołach, gdzie wykładali cał-

kowicie godni zaufania nauczyciele.

Dokonano gruntownej reformy całego szkolnictwa. Jest szkoła jednolita, umożliwiająca każdemu dziecku dostęp do szkół wyższych. I są — przy każdym uniwersytecie — 3-letnie „robotniczo-chłopskie fakultety”, gdzie synowie i córki robotników oraz pracujących chłopów, otrzymują korzystając ze stypendiów, wiedzę szkolną średniej. Z „fakultetów” droga wiedzie już bezpośrednio na uniwersytet lub politechnikę. Równocześnie zmienił się skład uczniów wyższych klas szkół średniej: już około 50 procent rekrutuje się dziś spośród młodzieży robotniczo-chłopskiej. Równocześnie wprowadzono do programu uniwersyteckiego naukę marksizmu-leninizmu. Równocześnie prowadzi się walkę o duszę starej kadry inteligenckiej. Równocześnie...

Ta równoczesność pilnie koniecznych zadań jest ogromna.

Po drugiej stronie

Tej wielkiej, zbawiennej dla Niemiec i świata, odnowie cóż przeciwstawia kapitalizm anglo-amerykański, sprzymierzone ze starym imperializmem niemieckim?

W Dahlem, jednej z eleganckich dzielnic w amerykańskim sektorze Berlina utworzono „wolny”, prawdziwie „zachodnio-demokratyczny” uniwersytet. Wykłada tam m. in. prof. Lang, znakomity znawca prawa, autor uczynnego komentarza do ustaw norymberskich, który dowiódł, że „Rassenschande” („zhańbienie rasy”) równoznaczne jest ze zdradą kraju. W „wolnym” dolarowym uniwersytecie wykłada również znakomity znawca historii kultury, prof. Hans Freyer, którego „Revolution von rechts” („Rewolucja prawicowa”) cieszyła się zasłużonym uznaniem hitlerowców. I prof. Carl Schmidt, był hitlerowski radca stanu oraz... SS-Brigadenführer. I wielu innych, równie godnych obrońców „praw jednostki”.

W „zachodnich” Niemczech „pracują” i „tworzą” tak znakomici artyści jak Veit Harlan, który w filmie „Zyd Süß” przygotował „ideowo” zagazowanie milionów Żydów, i „pisarz” Hans Jost, którego główny tytuł do nieśmiertelności zawarł w ukutej przez niego maksymie: „Kiedy słyszysz słowo „kultura”, odbezpieczam pistolet”. I wielu, wielu innych, równie godnych obrońców „cywilizacji zachodniej”.

W zachodnich Niemczech karmi się masy propagandą odwetową. Hitler przedstawiany jest w najlepszym wypadku jako „demoniczna osobowość”, która nie wiadomo skąd i dlaczego wplątała się w dzieje Niemiec. Klasowy charakter faszyzmu jest jak najstaranniej ukrywany.

Mity nechillrowskie

W amerykańskim sektorze Berlina, „Schlossparktheater” wystawia sztukę hitlerowskiego „pisarza” Schaefera, pt. „Verschwörung” („Sprzysiężenie”). Chodzi o ostawiony zamach na Hitlera z dnia 20. 7. 1944 r.

Bohaterami spisku są: generał Fritsch, junkier, Major Wagner, b. kandydat teologii (chrześcijańska demokracja), Graf Loy, przedstawiciel starej, rodowo-przemysłowej arystokracji (Graf z dumą powie generałowi SS: „Pan mnie nie będzie uczył patriotyzmu. W moimrodzie zbyt wiele pokoleń walczyło w obronie Niemiec”), i sekretarka grafa, wdowa po straconym przez Hitlera dyplomacie, przedstawicielka „wielkoniów z Ravensbrück. I pewien działacz „sojaldemokratyczny”, który idąc na egzekucję powie: „Dawno pragnąłem znać się w tak przyzwyczajonym towarzystwie”.

Najbardziej jednak „sensacyjną” postacią sztuki jest drugi z kolei generał SS, który sympatyzował, a nawet z lekką spiskował z „wrogami” Hitlera. Zwiędziwszy swego czasu O. Więciem, został „wstrząśnięty”. Ten właśnie generał SS, szef wywiadu politycznego, sam siebie wydaje i każe się powiesić, oświadczyć patetycznie: „Pragnę, aby naród niemiecki wiedział, że i wśród generałów SS byli patrioci”. Walka toczy się „szlachetnie” na szczytach wyjątkowych „osobowości”, bez jakiegokolwiek „nieprzyzwoitej” aluzji do mas ludowych.

Sztuka jest naiwna — ale całkowicie zgodna z istotą roboty „ideowej”, uprawianej w Niemczech zachodnich — próbą wybielenia, ba, gloryfikacji junkierstwa i trustów, generacji, a nawet dowódców SS. Chodzi jeszcze i o to, aby przywrócić mit „solidarności klas”, solidarności „ponadklasowej”, opartej na „wspólnocie krwi”.

— Stalina.

Bolesław Wójtalek



Magda wyszła z gabinetu dyrektora fabryki markotna i zalekniwna. Był to nazbyt sceptyczny człowiek na jej nieskomplikowaną wiarę w nowy szeroki sens życia. Umiałby prowadzić fabrykę w unormowanych czasach, ale wobec ciągłych braków i usterek bezradnie rozkładał ręce. Był dawnym właścicielem tej fabryki na zaofiarowanym mu teraz stanowisku głównego dyrektora. Wiele rozumiał i nie wykazywał złej woli. Ale wątpli w sukces.

— Coś taka zła? — zaczęli Magdę młody włóknierz Okrzeja. — Forsy już nie masz? Nie martw się o to, czego ja nie mam także.

Magda przystanęła i spojrzała niebieskimi oczyma. — Jak myślisz? Dyrektor wyliczył, że produkcja będzie się kurczyć. Byłam tam teraz z całą radą zakładową u niego. Wyłożył jasno, że jeżeli nic się nie zmienia, to fabryka w ogóle stanie. Nie miałam argumentów, ale nie zdaje mi się, żeby tak być musiało, prawda?

Okrzeja roześmiał się, lecz jednocześnie brwi ściągnął. — Nieprawda. Tam przy naszych maszynach produkcja się nie zmniejsza. Fabryka stanie? Oszalał chyba stary. Nie sztuka starą metodą wyliczyć, że tego albo tamtego brakuje. Trzeba bez przerwy ulepszać organizację, technikę pracy. Trzeba w innych warunkach inaczej brać się do rzeczy. Trzeba myśleć przy pracy, myśleć i tworzyć!

Magda poleciała do swego krosna z takim dreszczem emocji, jak gdyby czekało na nią nie martwe włókno, lecz coś, co się właśnie rodzi. W rok potem mianowano Okrzeję wicedyrektorem, a następnie naczelnym dyrektorem fabryki. Produkcja kilkakrotnie wzrosła. Ale w kawiarniach szumiało. Wiadomość o usunięciu starego dyrektora powtarzały sobie niektórzy ze znaczący-

mi wszystko wiedzącymi minami: — Oczywiście, naturalne, jasne. Im przecież tylko o to chodzi, aby rozbijać, dezorganizować, niszczyć do reszty. Wyrzucają fachowców, mianują prostych robotników. Kpinie!

Żle było z pierwszą powojenną zimą. Erakło taboru kolejowego, transporty z węglem śląskim nie docierały na czas, energii elektrycznej wystarczało dla fabryk na nocne zmiany, ale Bukala czytywał wieczorem przy świeczce.

Ewa z Magdą siadały wtedy w drugim pokoju, przy stole, nad którym chwiały się złoty pływki i nikło ogrzewały, rozmawiały i szły. Magda sięgała czasem do wspomnień. Ewa mówiła tylko o tym, co jest i o tym, co będzie. Siedziały tak naprzeciw siebie — przedwcześnie dorosłe — bardzo podobne i jednocześnie inne. Niebieskie oczy Magdy świeciły gotowością do entuzjazmu i romantycznej wiary. Wąskie usta Ewy nie drżały i nie spowiadały się nigdy. Miały piękny, jak z alabastru rzeźbiony kształt spokoju i siły.

Jutro mamy zebranie dyskusyjne — mówiła Magda. — Ty musisz być także, pamiętaj. I wiesz co słyszałam? Przyszły transporty węgla, będzie ciepło i nie wylącz światła.

W Warszawie, w przytulnym barze kawowym, Teresa odożyła swą taczę i przysiadła się do hulaśliwego stolika swych znajomych. — Nareszcie już jest ten wieczór! Będzie światło wieczorem. Przyjdzie. Bo trzeba oblać to dziwne zdarzenie.

— Możemy to zacząć nawet już zaraz — odkrzyknęto z zapalem.

— Wobec tego jaką wódkę mam przynieść? — zapytała podnosząc się z miejsca.

Ubrana była powabnie i gdy tak stała smukła nad tym wesołym towarzystwem wczorajszych ziemian i kamieniczn-

ków, a dzisiejszych waluciarzy i pokątanych kupców — jej ciemne oczy jeszcze bardziej ciemniały w zachęcającym uśmiechu. Nie pozostało już ani śladu po głodowej tułaczce. Skóra od dawna porwrociła do swego aksamitu, a miedziadne włosy gorzały jak diadem.

— Przecież — taksował ją oczyma załajadyczny młodzieniec w angielskim skafandrze.

— A gospodarz nie przysiądzie się do nas? — zapytał ktoś inny.

— Skądże! — odpowiedziano. — Pan mecenas to powaga, sensat, za stateczny na to.

Przechodzący Stefan Odrowąż uśmiechnął się do nich łaskawie. Uśmiechnął się zresztą z trudem. Wychodził właśnie, spieszył się nawet, a wolał nie pokazywać po sobie pośpiechu.

Z ulicy Nowogrodzkiej ruszała właśnie kolejka elektryczna do Milanówka, więc wskoczył i usiadł przy oknie. Ruiny warszawskich kamienic pozostały w tyle. Zabieliły się pokryte śniegiem pola i lasy. Ale Stefan Odrowąż nie oglądał pejzażu, chociaż na niego patrzył.

Nareszcie dziś znowu — po niepokojącej przerwie — doręczono mu wiadomości i grubą paczkę dolarów z londyńskiej kwatery Gabrielywici. Trzeba to rozdać, trzeba opłacić ludzi, aby sprawniej działali w terenie, szerzej szepotali o zbliżającej się interwencji amerykańskiej, głosić krzyczyli, że rewolucję w Polsce robi klika na moskiewskim żołdzie.

Tam w domu, w Milanówku, czeka już pewnie nowy adiutant, znakomity kapitan Dąbek. — Naprawdę znakomity — uśmiecha się do swych myśli Odrowąż. — Można mu wmówić wszystko, a wierny jest i odważny, gdy komu mocno uwierzy.

Wobec tego tym bardziej nie bał się o siebie Odrowąż. Umiał pozacierać wszystkie ślady przeszłości, umiał wyrobić sobie opinię spokojnego i obowiązкового obywatela, który wprawdzie jest dzierżawca kawiarni, ale do zachodzących przemian społecznych i ich celów odnosi się z poważnym zrozumieniem i pozytywnym zainteresowaniem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

To jest ważne zagadnienie

Walka z pożarami dotyczyła przede wszystkim wsi. Tam bowiem głównie znajduje się potencjalne niebezpieczeństwo ognia. Z racji podatnego bardziej na pożar budownictwa i mniejszego uświadomienia ludności.

Choć skądinąd wydawało się, że wieś wielkopolska stoi dość wysoko pod względem dyscypliny społecznej i poziomu kulturalnego, okazuje się jednak (jak przekonują stwierdzone ponad wszelką wątpliwość fakty), że coś się tutaj zepsuło, że dla pewnych ważnych spraw nie ma właściwego zrozumienia. Zdarzają się pożary i w mieście — prawda. Czasem lekomyślna jakaś kobieta zostawi włączone żelazko elektryczne, wychodząc z domu. Zaczyna się tlić koc, czy podłoga, ale zaalarmowana w szybkim czasie straż pożarna niebezpieczeństwo zlikwiduje w zarodku.

Liczba poważnych wypadków przechyla jednak stanowczo szalę na stronę wsi. Wystarczy zająć do sprawozdań i strażnicy lub protokołów M. O. Ludzie są dzielni, zajęci pracą, mają wypełnione różnymi sprawami cały dzień. To prawda. Ale, ileż to razy kobiety idą na plotki do sąsiadek, zostawiając ogień

pod płytą pieca kuchennego i dzieci puszczane samopas bez dozoru. Tam się gada, gada, a w domu tymczasem mała Zosia czy Janek przegotowuje przykrą niespodziankę. To są wypadki częste. O łatwopalne materiały przecież na wsi łatwo. Już nie wspomniamy w tej chwili o tym że często nienależyte jest przygotowanie sprzętu przeciwpożarowego przez gospodarzy, że brak zwykłych zbiorników wody, że nie zabezpiecza się odpowiednio zabudowań (kominy, welna drzewna, wióry, oleje, szmaty — na strychach...), nie pamięta o przepisach. A później — lament i narzekanie. Straty materialne — jakże często zgłębione zwołki drogich osób.

To jest naprawdę bardzo poważne zagadnienie. W wolnej chwili, po pracy, na plotkach u znajomych warto sobie o tych sprawach pomówić, warto sprawdzić czy też rzeczywiście u nas wszystko w porządku i w domu jest w porządku, czy dzieciakiom nie daliśmy do zabawy zapalniczek gdzieś tam dzieciak biega i co robi. Trzeba o tych wszystkich rzeczach pomyśleć i przystąpić do walki z plagą pożarów, powodujących olbrzymie straty dla społeczeństwa i państwa.

St. S.

Fotografisci poznańscy triumfują na ogólnopolskiej wystawie w Gnieźnie

Pięknym osiągnięciem artystycznym nazwać można trzecią gnieźnieńską wystawę fotografii, która znalazła pomieszczenie w odpowiednio urządzonej sali Hotelu Europejskiego. Około 60 najcenniejszych prac z całej Polski obrazuje dorobek fotografiki, przy czym umieszczono na jedną, ze ścian mapę pokazuje, jakie miasta są w imprezie reprezentowane.

Otwarcia wystawy dokonał w ub. niedzielę w obecności przedstawicieli władz miejsc. i zarządu głównego Polskiego Tow. Fotograficznego nac. wódcz. fotografiki przy Min.

Kultury i Sztuki mgr M. Szulc. W pierwszym dniu nastąpiła też ocena prac przez komisję pod przew. inż. J. Strumińskiego.

Pierwszą nagrodę w postaci dyplomu na złoty medal otrzymał F. Maćkowiak z Poznania za pracę „W oczekiwaniu fal”, drugą tj. dyplom na srebrny medal R. Skibiński z Gniezna za pracę „U celu”, trzecią — dyplom na brązowy medal S. Poradzkiego z Poznania za pracę „W ciszy” i „Widok z Trzech Koron”.

Pierwszą nagrodę pieniężną zarządu głównego PTF w wys. 15.000 zł przyznano J. Stanisławskiemu z Poznania, drugą w wys. 10.000 zł S. Leszczyńskiemu z Poznania i trzecią 5000 zł St. Bireckiemu z Gniezna, który zarazem otrzymał list pochwalny za organizację wystawy.

Nagroda m. Gniezna w kwocie 10.000 zł przypadła w udziale F. Obrąpalskiej z Poznania za cykl prac o Gnieźnie i jego okolicy, nagroda oddziału PTF w Gnieźnie J. Myszkowskiemu z Poznania (5000 zł). Poza tym nagrodę Fry. Kasprowicz J. Żmigrodzki z Lublina oraz Okr. Związku Cechów z Gniezna otrzymał W. Gawrych.

Wystawa potrwa do 15 bm. i godna jest zobaczenia. (pr)

Czy Kalisz liczy 1800 lat?

Na skutek decyzji władz centralnych Komitet Obchodu 1800-lecia m. Kalisza wstrzymał czasowo swoje prace ze względu na powstałe wątpliwości historyczne czy istotnie Kalisz założony został w 150 r. naszej ery.

Należy odczekać wyniku prac wykopaliskowych, które mają potwierdzić historyczną datę powstania miasta. Prace wykopaliskowe zostaną zapoczątkowane na wiosnę przyszłego roku. (bd)

Szkolimy dyrygentów chórów i orkiestr

Zarząd Główny Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego organizuje w Wydziale Kulturalno-Oświatowym ORZZ sobotnie kursy dla początkujących dyrygentów i kierowników kół śpiewaczych i muzycznych zespołów świetlicowych. Przewiduje się po 10 wykładów, co drugą sobotę, przez okres ośmiomiesięczny. Uczestnicy kursu otrzymują zwrot kosztów biletu kolejowego, bezpłatny obiad i potrzebny materiał nutowy.

Inauguracja sobotnich kursów odbędzie się w sobotę 12 listopada br. o godz. 8 w sali wykładowej Związku Zawodowego Poligrafów Poznań, ul. Działczyńskiego 10. Zgłoszenia w terminie do 8 listopada br. przyjmuje Sekretariat Generalny Wlkp. Związku Śpiewaczego, Poznań, Rafałczaka 36. Do zgłoszenia należy załączyć zobowiązanie regularnego uczestniczenia na wykłady.

Należy sądzić, że niewykwalifikowani dyrygenci amatorskich zespołów chórów i orkiestr chętnie skorzystają z nadarżającej się okazji do kształcenia się. (Wi)

Nowe doświadczenia w żywieniu zwierząt

Liszcze buraczane stanowią — jak wiadomo — enę paszę dla bydła. Najpowszechniejszym sposobem konserwowania liści i główek buraka cukrowego było dotychczas — zakwaszanie. Na ogół dwie trzecie ilości sprzętu liści robnicy zakwaszają.

Już od 50 lat podejmowane były próby suszenia liści. Wyriki tych pierwszych prób były pomyślne. Użytko bowiem tą drogą nowy rodzaj bardzo dobrej paszy. Suszenie, jednak na powietrzu było dość kłopotliwe dla planatorów i wymagało znacznego nakładu robocizny. Z tych względów zapoczątkowano techniczne wysuszenie liści wraz z główkami w specjalnych suszarniach. O-

statnio wypośrodkowano nową metodę suszenia przez zastosowanie możliwie dokładnego rozdrobienia masy zielonych liści z główkami przed ich suszeniem, przez co uzyskuje się susz o równomiernej jakości. W bież. roku uruchomiono tytułem próby trzy suszarnie liści buraka cukrowego a mianowicie: przy cukrowni w Świdnicy, Górze Śląskiej i Szamotułach.

Dobre przygotowanie suszu jest doskonałą paszą treściwą zawierającą duże ilości lekkostawnego białka oraz związków mineralnych. Susz ten zadawać można bydłu, koniom, trzodzie chlewnej oraz ptactwu domowemu. Sprzętem liści z 1 ha i wysuszeniem ich starwa sobie rolnik równowartość paszową odpowiadającą pod względem wartości plonowi owsa (ziarna) x 1 ha.

W Ostrowie powstał sąd dla nieletnich

Przestępczość jest jednym z czynników hamujących rozwój życia społeczno-gospodarczego Państwa — czynnikiem hamującym postęp. Toteż ważnym zadaniem władz jest walka z przestępczością. Ponieważ młodzież stanowi fundament przyszłego ustroju sprawiedliwości społecznej, przeto wychowanie jej jest problemem zasadniczym.

Przestępczość nieletnich jest głównie wynikiem społecznie ujemnych warunków środowiskowych, które do najwyższego stopnia spotęgowała ostatnia wojna przez dezorganizację życia rodzinnego, osierocenie dzieci, nędzę, brak możliwości uczenia się i wychowania w szkołach i z tym związany analfabetyzm.

Przedwojenne zasady ustrojowe w Polsce nie interesowały się zagadnieniem nieletnich. W związku z tym brakowało sądów dla nieletnich i instytucji z tym związanych jak specjalnych izb zatrzymań, schronisk, brak wreszcie zorganizowanej opieki nad dzieckiem robotniczym i chłopkiem celem dania mu możliwości rozwoju i awansu społecznego.

Wprowadzenie specjalnych sądów obecnie stanowi punkt przelomowy w zagadnieniu sądownictwa dla nieletnich. Z dniem 1 października br. powstał w Ostrowie sąd dla nieletnich jako wydział Sądu Okręgowego. Zakreślenie właściwości terenowej tego Sądu obejmuje teren Sądu Okręgowego w Ostrowie, a więc powiaty: ostrowski, jaroziński, krotoszyński i kepiński odnośnie wszystkich spraw karnych nieletnich, którzy w chwili roz-

poczęcia rozprawy głównej nie ukończyli lat 17.

W celu spopularyzowania sądownictwa dla nieletnich, z zadośćuczynienia społeczeństwa ze środkami, którymi obecnie sądownictwo to będzie dysponowało, wreszcie w celu nawiązania ścisłej współpracy sądów dla nieletnich z organizacjami społeczno-politycznymi oraz całym społeczeństwem odbywać się będą w okresie od 1 do 10 listopada br. popularne pogadanki. (bdc)

Zwycięzcy zawodów śpiewaczych w Śremie

Niedawno założony śremski Chór Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego zorganizował pierwsze po wojnie zawody śpiewacze. Chcąc wykazać, że wskutek intensywnej działalności już ma w pracy chóralnej wiele do powiedzenia względnie zaśpiewania.

W okręgu na szczególną uwagę zasługuje „weteran” chórow wielkopolskich im. Moniuszki, istniejący już od roku

1880. Chór ten pod kierownictwem zdolnego dyrygenta Zielińskiego uzyskał 49 pkt. oraz prawo przejścia do II kategorii. Na uwagę zasługuje także chór im. Nowowiejskiego z Rowca, który wystąpił w równych strojach regionalnych. Pod sprężystą batutą nauczyciela Marcinkowskiego uzyskał oni drugie miejsce i 44 pkt. Na dalszych miejscach znalazły się chóry mieszań i męski z Bodzinywa i Włgnowa pod dyrykcją ob. Gesella.

Publiczność zebrana licznie w sali świetlicy miejskiej nie szczędziła braw wykonawcom, dziękując kierownictwu okręgu z prezesem Chojnickim i czele za dobrą organizację, a śpiewakom za wysoki poziom odtwarzanych pieśni. Sąd konkursowy tworzyli: K. Broniewski, W. Gniot i M. Barwicki z Poznania. (wi)

Przysiadł się do samochodu i zabrat 90 tysięcy zł

Zatrudniony w zespole PGR Dłoń, pow. Rawicz, kalkulator Fryderyk Albinowski, chcąc dostać się do pobliskiego miasteczka Jutrosina dosiadł się do przejeżdżającego auta ciężarowego Mleczarni z Rawicza i w czasie jazdy skradł szoferowi ponad 90 tys. zł, które ten przewoził z Rawicza do filii mleczarskiej w Jutrosinie.

Po przybyciu na miejsce szofer stwierdził brak gotówki i fakt ten zgłosił natychmiast na posterunku MO. Zarządzone pościgi za sprawcą kradzieży Albinowskim dał wynik pozytywny. Pieniądze zostały odebrane, a sprawca kradzieży powędrował za kratki. (fs)

Trzy nowe radiowęzły w powiecie ostrowskim

W okresie międzywojennym radiofonizacja wsi posuwała się żówdm krokiem. Można powiedzieć, że jej wcale nie było. Po wojnie ruszyła ona z miejsca. Już obecnie mamy w powiecie ostrowskim szereg miejscowości radiofonizowanych.

Były wóznym burmistrzem

Miejska Rada Narodowa w Środzie powołała na stanowisko burmistrza ob. Wincentego Gruntowego, byłego wóznego miejskiego. Nowy burmistrz, którego urzędowe wprowadzenie nastąpi w najbliższym czasie położył wybitne zasługi na odcinku pracy polityczno-społecznej w swym mieście.

Widzimy więc, że każdy stosownie do swoich zasług dla dobra ogólnego może spodziewać się awansu społecznego.

Dotychczas radiofonizowano następujące miejscowości: Prusilin, Kamiennice Nowe, Włórek, Ołobok, Zacharzew, Janków Przygodzki, Skalmierzyce, Odolanów, Raczyce, Mikstak i Sobótka. W tej chwili Radiowęzeł Ostrowski jest w trakcie radiofonizacji gromad: Lamki, Gorzyce Wielkie i Świeligów. W Lamkach 42, a w Gorzycach Wielkich 33 mieszkańców otrzymało głosniki. Dotychczas radiofonizowano 48 na ogólną liczbę 110 szkół. Reszta szkół będzie radiofonizowana w roku 1950.

W najbliższych tygodniach Radiowęzeł Ostrowski zamierza radiofonizować całe przedmieście odolanowskie miasta Ostrowa oraz Topole Wielką. W planie 6-letnim przewiduje się zorganizowanie radiowęzła w Raszkowie, Mikstacie i Skalmierzycach Nowych. Posłużą one do radiofonizacji najbliższych miejscowości. (bdc)

389 milionów zł obrotów PSS „Ogniwo”

Powszechna Spółdzielnia Spółczywców „Ogniwo” w Lesznie, która zatrudnia 174 pracowników, wykonała swój plan trzyletni kwartalny w 120,5% a w stosunku do planu rocznego w 94%. W rocznym planie przewidziano sumę obrotów na 425 mil. zł, osiągnięto zaś do końca października obroty na sumę 389 mil. zł. Plan oszczędnościowy został wykonany do 30. 10. br. w 67%, zaś roczny plan sieci (sklepy rozdzielcze i punkty sprzedaży) do końca października wykonano w 95% z tym, że do 31. 12. 49 r. zostanie wykonany w 110%.

W styczniu br. PSS „Ogniwo” posiadała 22 punkty sprzedaży a do końca bież. roku ilość sklepów w Lesznie osiągnie liczbę 50. Wśród pracowników Spółdzielni zorganizowano współzawodnictwo indywidualne w akcji werbowania nowych członków, oraz współzawodnictwo zespołowe w rozprodukcji pliczywa własnej produkcji. Za gorliwą pracę i wybitny udział w życiu społecznym na kierownika działu społeczno-rządowego zaawansował szofer Jan Konieczny.

Na ostatnim ogólnym zebraniu pracowników postanowiono wykonać plan roczny do 30. 11. br. Poza tym pracownicy postanowili wziąć gremialny udział w kursach nauczania języka rosyjskiego. (R)

Ludowcy deklarują Czyny Kongresowe

W ostatnich dniach października br. odbył się na terenie powiatu ostrowskiego w poszczególnych gromadach zebranie członków Stronnictwa Ludowego, na których zostały zadeklarowane Czyny Kongresowe. Nad wykonaniem czuwają specjalne komisje chłopskie.

Koło Stronnictwa Ludowego w Biskupicach Zabarycznych przystąpiło do założenia telefonu z którego będzie korzystała cała wieś. Taki sam czyn podjęli chłopcy w Kotłowie. W celu uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Koło SL w Chynowej przystąpiło do naprawy drogi prowadzącej w kierunku do szosy Przygodzickiej. Chłopi gromad Uciechów i Dębina w ramach Czynu Kongresowego organizują na swoim terenie przedszkola. Radiofonizację szkół podjęli mieszkańcy Masanowa i Kotowskiego. Gromada Wielowieś zobowiązała się utworzyć Koło Gospodyń Wiejskich. Wszystkie Koła Stronnictwa Ludowego w powiecie ostrowskim powzięły uchwałę zobowiązującą swoich członków do zwiększenia upraw zbóż oleistych, zwiększenia odstawy ziemniaków zakładania grup producentów i hodowców. W akcji walki z analfabetyzmem chłopcy ostrowscy dołożą starań,

aby wszyscy analfabeci i pół-analfabeci zostali objęci nauczaniem.

Czyny Kongresowe mają być zakończone najpóźniej do 15 listopada br. (bdc)

Plan rejestracji w Ostrowie

W związku z hitlerowską okupacją uległa zniszczeniu przedwojenna wojskowa ewidencja rezerw osobowych. Również masowa akcja osiedlenia i repatriacji przeprowadzona w latach powojennych spowodowała, że nowa ewidencja tych rezerw wymaga uzupełnienia i uporządkowania. Na skutek tego Minister Obrony Narodowej zarządził przeprowadzenie rejestracji: a) mężczyzn urodzonych w latach 1918 do 1905, bez względu na ich stosunek do służby wojskowej i ustaloną kategorię zdolności do tej służby z wyjątkiem posiadających stopień oficera i tych, którzy ukończyli szkołę wyższą b) mężczyzn i kobiet, urodzonych w latach 1909 do 1895, posiadających stopień oficera i c) mężczyzn urodzonych w latach 1918 do 1900, którzy ukończyli szkołę wyższą a nie posiadają stopnia oficera d) kobiet lekarzy (med. dent.

4 KRONIKA	
LISTOPAD	
PIĄTEK Karola Dalemlerza	Słońce w.: 6.53 zach.: 16.18 Księżyc w.: 15.39 zach.: 5.13

OSTRÓW

Dyżury lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w pierwszej dekadzie listopada br.: w nocy z 1 na 2 bm. dr Tadeusz Frydrychowicz, Ostrow, Prosta 5, tel. 400; z 2 na 3 bm. — dr Felicja Mikulska, Ostrow, ul. Świerczewskiego 15, tel. 640; z 3 na 4 bm. — dr Alfons Gdya, ul. Wrocławska 34, tel. 677; z 4 na 5 bm. — dr Michał Chmiel, Wrocławska 1, tel. 693; z 5 na 6 bm. — dr Bronisław Masłowski, Rynek 26, tel. 460; z 6 na 7 bm. — dr Florian Szuba, Wolności 28, tel. 522.

Dyżur trwa w dni powszednie od godz. 18 do 6 rana dnia następnego. W niedzielę i dni świąteczne od godz. 6 rana do 6 rana dnia następnego.

Dalsza lista reneatów z czasów okupacji. Za odstępowo od narodowości w czasie wojny 1939/1945 skazani zostali przez Sąd Okręgowy w Ostrowie: Juliusz Ibron z Ostrowca, pow. Kępno — na sześć miesięcy więzienia, Tomasz Kuropka, dawniej zamieszkały w Trębaczewie, obecnie w Pepowie, p. Gościń — na sześć miesięcy więzienia, Józef Fras z Kępna na dwa miesiące aresztu, Franciszek Budzek z Darnowca, pow. Kępno — na siedem miesięcy więzienia, Stanisław Białek z Podzamcza — na dwa tygodnie aresztu i Florentyna Białek z Podzamcza na 2 miesiące aresztu.

W ramach Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się dnia 5 listopada 1949 r. o godz. 20.30 w obu salach Domu Kultury (Teatr Miejski — ul. Wolności 2) wielka zabawa ludowa, na którą Komitet zaprasza wszystkich mieszkańców Ostrowa. (bdc)

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrow, ul. Wolności 20 m. 3 tel. 422.

Repertuar kin: „Słońce” — „Lenin” prod. radzieckiej; „Piast” — „Gdzieś w Europie”, prod. węgierskiej. Przedprzedaż biletów codziennie od godz. 10 do 12.

ŚRODA

W skład PRN w Środzie weszli nowi radni a mianowicie: Roman Malarowski, Franciszek Spychaj, Marian Jurga, Antoni Tomczak, Józef Dąbrowski, Józef Wójcik, Maria Kamińska, Pelagia Rydlewska, Helena Dabińska, Czesława Wojciechowska, Franciszek Grześkowiak, Adam Frąckowiak, Waleria Wdowczykówna, Zofia Kulińska, Tadeusz Sosnowski, Andrzej Zieliński. Nowi członkowie złożyli ślubowanie i brali po raz pierwszy udział w obradach.

Wieczór muzyki, tańca i pieśni radzieckich odbył się w dniu 30 października przy licznych udziałach publiczności. W wieczorze udział brały dzieci szkolne, chór „Lutnia”, uczniowie Lic. Rolniczego i zespół świetlicowy Tkalni.

Komedie Bałuckiego „Grube ryby” wystawił w Zanimyśle Teatr Miejski z Gniezna. Przedstawienie cieszyło się wielkim powodzeniem. (fk)

LESZNO

Liga Kobiet zorganizowała trzymiesięczny kurs szybia i kroju. Lekcje odbywać się będą trzy razy w tygodniu od godz. 18 w świetlicy ORMO (Ratusz). Kurs gotowania i pieczenia odbywa się od godziny 16 w sali wykładowej Państwowego Gimnazjum Kupieckiego. Zapisy na obydwa kursy przyjmuje zarząd Ligi Kobiet przy ulicy Wolności.

Zarządzenie przewiduje rejestrację w czasie od dnia 2 listopada br. do dnia 31 stycznia 1950 roku.

Na podstawie tego zarządzenia Rejonowa Komenda Uzupełnień w Ostrowie obwieściła plan stawiennictwa do rejestracji. Przewidziane są dwie komisje rejestracyjne. Jedną będzie czynna w Odolanowie dla miasta i gminy Odolanów, gmin Sośnie i Czarna Las, a drugą w Ostrowie dla miasta Ostrowa i reszty powiatu ostrowskiego.

Ostatnio odbyła się w Starostwie Powiatowym konferencja wójtów i burmistrzów z powiatu, których Komendant Uzupełnień zażądał z treścią zarządzenia i dokładnym planem stawiennictwa. (md)

Dnia 1 listopada 1949 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Wacław Dolacki

przeżywszy lat 81.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

12511

W ciężkim smutku pograżone
żona, dzieci i rodzina

W Szamotulach
kupię
ogród, parcelę,
lub domek.

Of. Głos Wlkp. 12592

Pomocą w pracy zawodowej i studiach



Z DZIEDZINY
**MEDYCYN
FIZJOLOGII
BIOLOGII**

CZASOPISMA RADZIECKIE

Wszystkie placówki „Czytelnika” w całym kraju oraz Centrala „Czytelnik” Warszawa (Prenumerata Zagraniczna) Wiejska 12, konto PKO 1-8501 — przyjmują prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich

Dnia 31 października 1949 r. o godz. 20.20 zasnęła na wieki, pojedynana z Bogiem, po długich i strasznych cierpieniach, moja ukochana żona, droga matucha, babcia i teściowa, śp.

Maria Kaczmarska

przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła na mszę św. nastąpi w piątek, 4 XI br. o godz. 8.30 w Nowym Miasteczku, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W nieutulonym smutku pograżeni
mąż
córka Pachurowa zięć i wnuki

Nowe Miasteczko, J. Stalina 5,
Leszno, Krzywizn Przygodzice, Ostrów, Go-
styń.
11a-28

Dnia 31 października 1949 r. zasnął w Bogu nasz najukochańszy, jedyny syn, siostrzeniec, bratunek i naręczony, śp.

Jurek Kędzierski

przeżywszy lat 23.

W ciężkim smutku pograżeni
rodzice i naręczona

Rogowo, Janowiec, Gdańsk, Oliwa,
Osobnych wiadomości nie wysyła się. 11b-18

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O.
V - 4499

Konto bankowe:
NBP-Poznań nr. 2389

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-18 w soboty od 8-16 w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i 11 pietro. Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Szuka posady

Kasjerka, znajomością prac biurowych maszynopisma, szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 12598.
Pani ze synem 6-letnim poprowadzi dom samotnej osobie. Miejscowość obojgna. Oferty Głos Wlkp. nr 12612.
Rzeczka gospodarczy. 15 lat praktyki na wzorowych majątkach. Oferty Głos Wielkopolski nr 12608.
Starsza osoba, znająca języki, lubiąca dzieci za pokój i o. biad udzieli konwersacji, p. może w naukach przypilnie domu. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16 nr 2037. F2133

Rymarz poszukuje pracy. — Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 2045. F2141

Student 4 roku matematyki, znający statystykę, nomogramy, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 2040. F2136

Mgr farmacji z praktyką — przyjeżdża do Poznania, — Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 2023. F2118

Absolwent Liceum Handlowego, 10 lat praktyki specjalności planowanie sprawozdawczości, praca, pisać normy, akordy premie administracji szuka pracy od 1. 11. Miejscowość obojgna Oferty Głos Wielkopolski nr 11a-18.

Nauka

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szuczurkówna Jan Szuczurk al. Marcinkowskiego 2a. 12551

Jazdy samochodami motocyklem właściciel obsługi pojazdów mechanicznych nauczysz się w Szkole Kierowców „Auto Sier” Poznań Mickiewicza 36 tel. 34 77 Nauka gruntowna solidna i dokładna. Początek kursu 3 listopada. — Wpisz trwałą 6126

Kupiciel Instytut Wiedzy Za wadowej rozpoczyna 5 listopada. Kursy kserograficzne i przybikiwość z planowaniem sta tystryka. Kursy stenografii — Zapisy: Zwierzyniecka 13 od 8—15 16—17, Tel 529 08. p6330

Tańców nowoczesnych narodowych step wyucza — M. Szuczurk, Zeylanda 2. p6401

Nowoczesne kursy kroju męskiego damskiego i modelowania zatwierdzone przez Kuratorium — rozpoczęła się 4 listopada. Przybylski Poznań M Rokossowskiego 86. 12185

Osobiste

Wolny, suknie ślubne najmodniejsze wypożyczam wolny upinał Mickiewicza 28. p5902

Najkorzystniej sprzedasz. Kupisz aparat fotograficzny, radiowy, maszynę do pisania, gramofony, akordiony i inne instrumenty muzyczne. „Emka”. Wrocławka 30. Własne warsztaty naprawy. p6340

Sprzedaje

Srebro, przedmioty artystyczne, nie używane sprzedaję — kupno, Komis „Lamus” Sieroca 5/6. p6403

Kamienie składowi wille, domki, wolnymi mieszkaniami, ogrodami; teren: ogrodnicze sadownicze, parcele, poleca Hinz, Piekary 19. p6430

Piec stałopalny 6000 zł. — „Poldruk”, św. Józefa 10. c2324

Radio „Aga” sprzedam. Śniadeckich 17, m. 9. 11a-33

Parcela, Górczyn, Winogrady, Starażka Dębiec Czerwonak, Juska Rokossowskiego 20 ka wiarna. p6416

Kamienie, ładny okaz, całość lub po części sprzedaję Juska Rokossowskiego 20 ka wiarna. p6415

Czterdziestomorgowa gospodarstwo inwentarzem, obławem, oddam. Wpłata 300 000. Juska Poznań Rokossowskiego 20, kawiarz. p6414

Parcela 3-morgowa lub po dwa Rataje; 2-morgowa Dębica, 1-morgowa Podolana, willa Dębica 3 pokoje wolne tania, Dutkiewicz Daszyńskiego 59. p6420

Streptomycyny sprzedam. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 10.650. p6393

Radio, futro męskie. Pradymki 55 m. 3. c2316

Kurtka sełowa sprzedam. — Kraszewskiego 3 m. 12. p6373

Fortepian sprzedaje, kupuje Magazyn Fortepianów. Poznań, św. Marcina 22 podwórzu telefon 23-91. p6361

Heblarke do żelaza sprzedam. — Megorzewski, Gniewko. 11b-16

Parcelę 1-morgową i półmorgową okazję sprzedaję właściciel. Szelągowska 39. 12605

Gospodarstwo rodzinne, 60-morgowa ziemia buraczana, sprzedaję. Szelągowska 39 (właściciel). 12604

Ubranie męskie, średnia figura, czarne poszyte futra męskie. Hetmańska 2a m. 1. 12603

Maszynę do pisania „Orzeł” sprzedam Kanałowa 7 m. 7. 12596

Parcela willowa 1100, blisko tramwaju, 650 000; gospodarstwo 48 morgów, poniemieckie inwentarzem, zanasami, objęcie 350 000, spiesznie. — Nowak, Wyspiańskiego 16. 12594

Westfalke na węgiel, elektryczność, sprzedam, Drużbackiej 5, m. 2. 12593

Mebłe używane sprzedam. — Oferty Głos Wlkp nr 12591.

Pianino sprzedam, Oferty Głos Wielkopolski nr 12586.

Radio, piasek damski, futrzany nożnierzem. — Polna 64, m. 14. 12618

Pianino pierwszorzędną tania sprzedam, Kopernika 6, m. 12. 12617

Motocykl Ilm 125 cm³ okazja, Ostrogrska 37, m. 1. 12615

Akordion Hessa, 80-basowy. Za Groblą 6 m. 8. 12613

Maszynę damską szafkową, masz. Wielkopolskiej 7, m. 3 (Sołacz). p6410

Regaly — Skarbka 11 — oferta 10 000, przyjmuje. p6408

Kurtka damska z lisów korzysnie. — Marcinkowskiego 28, m. 6b. p6429

Wózek dziecięcy (autko) okazję, Plac Bernardyński 1, m. 8. p6419

Kamienie składowi, wille, domki, ogrodami wolnymi mieszkaniami; teren: ogrodnicze sadownicze, parcele, poleca Hinz, Piekary 19. p6430

Pianino sprzedam tania. Wiśniewa 43, Dębiec, parter. F2147

Radio duże, zmienne szafę, stary krzesła sprzedam. — Kraszewskiego 26 lokal. 12627

Futro breitchwanze średnia figura męskie czarne wdry, sprzedam — Wybickiego 12, m. 5, od 15—19. F2145

Blam opusowy, średnia figura, Matejki 44, m. 5, godz. 18 do 19. 12625

Pianino czarne, „Trüberer” — krzyżowe okazję. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 12623.

Streptomycyny sprzedam. — Oferty nr 2135: Czytelnik Armii Czerwonej 1. c2327

Piec stałopalny, 6000 zł. — „Poldruk”, św. Józefa 10. c2324

Radio „Aga” sprzedam. Śniadeckich 17, m. 9. 11a-33

Parcela, Górczyn, Winogrady, Starażka Dębiec Czerwonak, Juska Rokossowskiego 20 ka wiarna. p6416

Kamienie, ładny okaz, całość lub po części sprzedaję Juska Rokossowskiego 20 ka wiarna. p6415

Czterdziestomorgowa gospodarstwo inwentarzem, obławem, oddam. Wpłata 300 000. Juska Poznań Rokossowskiego 20, kawiarz. p6414

Parcela 3-morgowa lub po dwa Rataje; 2-morgowa Dębica, 1-morgowa Podolana, willa Dębica 3 pokoje wolne tania, Dutkiewicz Daszyńskiego 59. p6420

Kupno, sprzedaż naprawa maszyn biurowych to sprawa zaufania i specjalności firmy Piotr Pieprzycy al. Marcin kowskiego 28, skład naprawczy poczty. Telefon 23 62. p6378

Burko, lustro duże tania sprzedam, Telefon 88-60. F2132

Sprzedam streptomycyny. — Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 2035. F2131

Samochód małolitrażowy z częściami sprzedam tania. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 12566

Piec żelazny szamotowy, wiek szty, do ogrzewania biur w dobrym stanie sprzedam. — Poznańska 32, m. 4. F2125

Uwaga! Wytwórnie krawalów ledwab na krawaty poleca Kłanina Alfa” Pódl ul. Nowy wrot 87 tel 191 05. 10b 84

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem, Nowak Poznań Daszyńskiego 26 telefon 21-10 21-11. p6399

Maszynę do pisania walizką kupię. Fotoma Szkolna 11. p5944

Maszyny biurowe w Rokońsku i Ska Poznań Mielżyńskie go 18. p6137

Willę „Sołacz” Puszczykowie, Puszczykowie spiesznie kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 10.638. p6381

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zoła, Poznań Maszlarzka 8 telefon 20-20. p6400

Insuline

kupię
zwyczaj (bez cynku) 40 jednostek na jeden centymetr.

Barwa, ul. Półwiejska 2, tel. 27-60. p6418

Kupię maszynę do szycia, damską lub męską. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 12626.

Flicu podzeszowego każdą ilość kupię natychmiast. Oferty Głos Wlkp nr 12561.

Kupmy „Rotaprint” oraz maszynę do papilotek. Lewandowski, Warszawa, Jagiellońska 7. 11b-17

Cegły używane około 10 000 sztuk kupię. Oferty z ceną Głos Wlkp nr 12602.

Radio aparat baterijny, 1-2 lampowy, z głośnikiem kupię. Oferty z ceną Głos Wielkopolski nr 12601.

Willę lub po'owę z wolnym mieszkaniem w Poznaniu lub najbliższej okolicy kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 11.5. p6417

Radio w dobrym stanie kupię. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16 nr 2038. F2134

Blam nutrie z wdrya bransole, lute złotą, kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 11.27. p6431

Kupię każdą ilość używanych nożyc krawieckich brzytw i maszynę do w'osów. Firma M. Błaszczewicz, Wiankowa 6. p6432

Zamiana

Pokój duży kuchnią, śródmieściu na podobne lub większe. Of. Głos Wlkp. nr 12516.

2 pokoje z kuchnią zamienię na 3-pokojowe dzielnicą obojętną. Of. Gł. Wlkp. nr 12588.

Trzypokojowe samodzielne na mniejsze. Oferty nr 2139: Czytelnik Czerwonej Armii 1. c2331

2-pokojowe kuchnią, meblami Wałbrzych, zamienie Poznań. 1-2 kuchnia bez mebli. Try bus Wałbrzych Moniuszki 12. 11a-17

Zamienie plac w śródmieściu na wille — plac pod Poznaniem lub sprzedam, Czerniatowski, Rokossowskiego 78, m. 25. F2146

Zamienie pokój kuchnią. Osiedle Warszawskie takie samo lub większe Oferty Głos Wielkopolski nr 12624.

Pokój duży użytkowaniem kuchni, raziarki, Wierzbiciecie zamienie na podobny. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dia 10.631. p6374

3 pokoje kuchnią z meblami front i p'it., centrum Szczecin wymienie na 1 pokój z kuchnią z meblami Poznań. Oferty: Prasa Biuro Ogłoszeń, Szczecin, Wojska Polskiego 29. 11b-11

Umieblowany komfort 2 panom za udzielenie pożyczki 50 000 złotych. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 12587.

Pokój dla kulturalnego pana śródmieściu. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 11.19. p6426

Pokój kuchnią zwrot remontu, wynajmę. Oferty nr 4985: Czytelnik Daszyńskiego 48. k1083

Uczennice gimnazjalną przymię na wspólny pokój. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 11.31. p6433

2- i 2½-pokojowe, komfort. Tania willa Łazarz zwrot remontu, Telefon 26-22. 12628

Uczelnia gimnazjalna przymię na wspólny pokój. Zgłoszenia: Chwałiszewo 70, m. 9. 12584

Szuka 'ok'a'u

3 pokoje na biura, razem lub oddzielnie w pobliżu ul. Górczyńskiej, Oferty Głos Wielkopolski nr 11b-15.

Student poszukuje pokoju. Sołacz Winiary, Psawski Ko dzień Rataj 15. F2112

Pani poszukuje pokoju w Koszanie, Oferty Głos Wielkopolski nr 12522.

Pracująca studentka poszukuje pokoju najchętniej Łazarz, Oferty Głos Wlkp. nr 12521.

Dwie spokojne studentki poszukują pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 12514.

Matka córka pracująca szuka pokoju umiobowanego pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 12540.

Pomogę w pracy za mały po. koik. Of. Gł. Wlkp. nr 12600.

Poszukuje pokoju dla 2 osób. Cena obojętna. — Oferty Głos Wielkopolski nr 12597.

Pokoju umiobowanego zaraz. Poznańska Hurtownia Wódkiencka, Stary Rynek 61. p6434

Pokoju umiobowanego, najchętniej z centralnym ogrzewaniem, poszukuje zaraz pracujący student. Of. Głos Wlkp. nr 12619.

2 pokoje z kuchnią od 1 stycznia. Zwrot remontu. — Oferty Głos Wlkp. nr 12609.

Pokoju kuchnią, wyłączono, poszukuje za zwrot remontu. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 10.665. p6406

Osoba spokojna poszukuje na. tychniast zwrot; cena obojętna, ewtl. zwrot kosztów remontu. Oferty, PAR Ratajczaka 7, dia 10.664. p6405

Krawcowa starsza z mężem pracującym szuka pokoju. — Milanowska, Mosina, Farblarska 4. c2330

Pustego pokoju z użytkowaniem kuchni. Oferty nr 2137: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2329

Dwóch pracujących studentów poszukuje komfortowego pokoju. Oferty nr 2136: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2328

Dwóch studentów medycyny poszukuje pokoju zaraz. Oferty nr 4979: Czytelnik Daszyńskiego 48. k1078

Poszukuje skromnego pokoju. Zapisać po roku z góry. — Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16 nr 2046. F2142

Dwóch pokoi z kuchnią do 280 tysięcy. Oferty Głos Wielkopolski nr 12621.

Pani poszukuje pokoju pustego lub umiobowanego. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 12577.

2 do 3 pokoi ewtl na peryferiach z zwrotem kosztów remontu, poszukuję. Oferty nr 2134: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2326

5 DOJARZY

potrzebuje natychmiast
Zespół P. G. R. Konarzewo

p-la Dopiewo, pow Poznań 10a-237

PAŃSTWOWA ROSZARNIA LNU I KONOPI W GORZOWIE

poszukuje
głównego księgowego i kilku księgowych

Mieszkanie zapewnione.
Dobre warunki pracy.
Oferty prosimy kierować do Działu Personalnego Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Gorzowie. 11-32

Dzierżawy

Budynki fabryczne Poznań-Antoninek, ca 2000 m² wyremontowane, nadające się wazszaty, przemysł, magazyny, wydzierzawi całości lub częściowo. Czubek & Ska Poznań, Libelta 10, tel. 21-74. c2320

Oddam w użytkowanie z powodu choroby, 23 ha, w pow. gnieźnieńskim, z zabudowaniami i martwym inwentarzem. Oferty nr 2140: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2332

Zgubiono zaświadczenie rejestracji wydane przez RRU w Koninie na nazwisko Bernard Jedrowiak Broniszewice. p6428

Zaświadczenie rejestracji wojskowej RRU Poznań zgubiono. Teodor Zieliński. k1082

Zgubiono portfel dokumenta. mi: książeczkę wojskową RRU Rzepin, legitymację SP, zameldowanie, kartę repatriacyjną na nazwisko Jan Malerowicz. F2135

Zgubiono odcinek zameldowania na nazwisko Zenon Jusik. F2144

Zgubiono legitymację Bratniej Pomocy SS i SUP nr 9673 na nazwisko Bożena Chełmińska. F2143

Zgubiono kartę rowerową na nazwisko Helena Filipiak. F2138

Zgubiono zameldowanie milicyjne (duplikat) na nazwisko Stefan Perkowski. 12529

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Konin. Józef Rzepceki, rocznik 1918, Koło, pl. Wolności 27. 11b-10

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie tożsamości osoby wydane przez Zarząd Miejski w Koie, Marian Zaszczyński, Koio, Okólna. 11b-9

Zgubiono legitymację Zw. Zawodowego nr 27 543, Inż. Łon-
gin Lewiński Kępno. 11a-22

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej Górczyn nr 6389 145 na nazwisko Feliks Wesoły. Bolewice. 11a-23

Z mroków ciemnoty — ku pełnowartościowemu życiu

Nie ma takiej dziedziny życia społecznego, gospodarczego, czy kulturalnego, w której nie brała by żywego udziału kobieta radziecka.

Rzeczywiste i całkowite równouprawnienie kobiet, realizowane przez państwo socjalistyczne, wykazało całemu światu, że udział kobiet w gospodarstwie i społecznym życiu państwa stanowi jeden z koniecznych warunków jego rozwoju.

Ustrój socjalistyczny stworzył niezwykle sprzyjające warunki dla rozwoju zdolności i talentów kobiety, umożliwił jej osiągnięcie wybitnych sukcesów we wszystkich dziedzinach życia. Kobiety w Związku Radzieckim biorą udział w życiu politycznym państwa: 277 kobiet wchodzi w skład Rady Najwyższej, 1700 — występuje jako deputowane do rad republik związkowych i autonomicznych. Znaczący też jest udział kobiet w sądownictwie.

W Związku Radzieckim zjawiskiem codziennym jest kobieta — dyrektor fabryki, zakładu przemysłowego, przewodniczący kołchozu lub sowchozu.

W dziedzinie nauki i oświaty stoją przed kobietą radziecką wielkie możliwości. Spośród 750 tysięcy słuchaczy wyższych zakładów naukowych połowę stanowią kobiety. 44 proc. osób z wyższym wykształceniem to kobiety. Na równi z mężczyznami pracują one we wszystkich dziedzinach nauki i kultury. W Akademii Nauk ZSRR pracuje 4000 kobiet, w wszelkiego rodzaju instytucjach badawczonaukowych — przeszło 30 tysięcy. Przejawiają one wiele twórczości i inicjatywy. Członek korespondent Akademii Nauk, Pelagia Koczińska, rozwiązała szereg niezwykle ważnych zagadnień z dziedziny hydrodynamiki i mechaniki. S. Sałykowska otrzymała nagrodę im. Stalina za wykrycie pokładów metali rzadkich.

Profesor Olga Podwysocka, uczennica akademika Pawłowa, nagrodzona została za prace w dziedzinie dermatologii. Uszakowa jest od lat dziesięciu kierowniczką stacji selekcji roślin.

kobiet-inżynierów, konstruktorów, technologów. Laureat nagrody im. Stalina, Julia Jagoszina brała udział w konstrukcji nowego radzieckiego ekskavatora. Konstruktor Łyczowa skonstruowała nową żniwiarę, za co otrzymała wysoką nagrodę.

W dziedzinie literatury i sztuki kobiety również mają znakomite nazwiska. Dzieła Wiery Pa-

nowej, Anny Saksy i Wiery Imber, nagrodzone premią Stalinowską cieszą się ogromną popularnością.

Malarki — Makarowa, Szagalowa, Mordukowa stworzyły dzieła o wielkiej sile wyrazu i kunszcie artystycznym. Rzeźbiarka Muchina wielokrotnie



Maria Isakowa, jedna z czołowych przedstawicielek sportu radzieckiego — posiada dwukrotny tytuł mistrzyni świata w jeździe szybkiej na lodzie

odznaczona była nagrodą im. Stalina i posiada honorowy tytuł Artysty Narodowego ZSRR.

Radzieckie kobiety sportsmenki cieszą się sławą na całym świecie. Maria Isakowa posiada dwukrotny tytuł mistrza świata w jeździe na łyżwach. Nina Dumbadze ustanowiła rekord światowy w rzucie dyskiem.

Podobne przykłady można by przytaczać w nieskończoność. Trudno w jednym artykule wyczerpać imiona wszystkich sławnych kobiet radzieckich. Kobieta radziecka wyrosła wraz ze swym narodem, dźwigniętym przez rewolucję socjalistyczną z mroków niewoli i ciemnoty ku wolności i pełnowartościowemu życiu.

N. Aralowiec

GŁOS PRACY

Dzisiaj spotykamy się na „czwartku boksera”

W dniu dzisiejszym o godz. 20 w hali Ciężkiego Przemysłu odbędzie się drugi z kolei „czwartek boksera”. Inicjatywę POZB wprowadzenia podobnych imprez dla talentów bokserów naszego okręgu, należy z całym uznamieniem przyklasnąć. W każdy czwartek przez ring „przewinie się 10 par najbardziej obiecujących zawodników” z całej Wielkopolski. Kapitan sportowy okręgu oś. Muschol informuje nas, że dla dodania „pieprzku”



czwartkowym imprezom, odbędzie się w przyszłości co tydzień walka „asów” z udziałem bokserów spoza Wielkopolski. Dzisiaj na ringu zobaczymy 9 par w 6 waga: musza: Sędziak (Stal) — Majchrzak (Gw), kogucia: Marciniak (Kol.) — Derpiński (Bud.), piórkowa: Tulecki (W) — Janaszak (Kol.), lekka: Bogajczyk (Bud.) — Buczkowski (Stal), Kaźmierczak (W)

Cieślowski (Gw.), Swiderski (Kol.) — Stawski (Gw.), półśrednia: Kukućki (W) — Szczepaniak (Kol.), Mrówka (Bud.) — Grabus (W), średnia: Idziaszak (Gw.) — Kupczyk II (Kol.).

Organizatorzy: celem popularyzowania i umasowienia pięściarstwa specjalnie wśród młodzieży i umożliwienia oglądania imprezy najszerzszym masom — ustalili bardzo przystępne ceny od 30 — 50 zł

Torpedo finalistą pucharu ZSRR

Pierwszym finalistą rozgrywek piłkarskich o puchar ZSRR jest drużyna „Torpedo” która w półfinałowym meczu pokonała obrońcę pucharu — CDKA 2:1 (1:1). W finałowym spotkaniu, które odbędzie się 4 listopada, przeciwnikiem „Torpedo” będzie zwycięzca meczu „Dynamo” — „Spartak”.



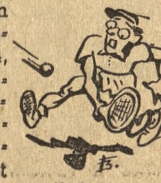
Reprezentacyjna kadra narciarzy

Kapitanat sport. ustalił reprezentacyjną kadrę narciarzy, obejmującą 20 zawodników;

Daniel-Krzepkowski, St. Marusarz, Kula, Ciaptak-Gąsienica, J. Marusarz (wszyscy SNPTT Zakopane), Kwapien (Gwardia, Zakopane), Bachleda (SNPTT, Wieczorek (K. N. Szczyrk), Dziedzic (AZS Kraków), L. Tajner (Warta, Cieszyn), Bukowski (Gwardia, Zakopane), Popieluch (AZS Zakopane), Salmek — Gąsienica (Gwardia Zakopane), Holeska (LKS Baramia, Wisła), Węgrzynkiewicz (SNPTT Bielsko), Karpiel (AZS Zakopane), Płonka (SNPTT Bielsko), Fronck — Gąsienica (Gwardia, Zakopane), Dąbrowski (LKS Baramia Wisła), Szeliga (AZS Zakopane).

Skonecki i Piątek wyeliminowani

W turnieju tenisowym w Sztokholmie Skonecki przegrał z Axelssonem 5:7, 3:6 a Piątek z Ekblomem (obaj Szwedzi) 3:6, 6:4, 4:6. Jak wiadomo, turniej sztokholmski rozgrywany jest w ten sposób, że silniejszy gracz daje przeciwnikowi w każdym gemie 15 lub 30 pkt. wyrównania. Skonecki grając ze znanym Axelssonem rozpoczął grę przy 0:15 i 0:30 dla przeciwnika, naprzemiennie w każdym gemie podobnie zresztą jak Piątek. Ten poważny handicap był ponad siły Polaków i obaj zostali wyeliminowani z turnieju.



Która z nich najlepsza? Nasz konkurs na nowelkę zakończony

Przed kilku dniami na łamach naszego pisma ukazała się ostatnia nowelka konkursowa. Tym samym konkurs nasz na krótkie opowiadanie został zakończony. W konkursie, który z uwagi na wielką liczbę nadesłanych prac trwał prawie cztery miesiące, wzięły udział setki naszych czytelników. Nowelki przysłał m. in.: 70-letni b. „westfalczyk” ze Zbąszynia oraz 13-letni Tadzio Weg ze wsi Koryska w pow. sulecińskim, który list swój opatrzył takim dopiskiem: „Bardzo bym prosił o wydrukowanie tej nowelki, gdyż to bardzo by ucieszyło moją kochaną mamusię”.

Tematyka nadesłanych prac była różnorodna. Autorzy poruszyli w nich wiele problemów, z jakimi człowiek styka się w życiu codziennym. Duży procent zajęły oczywiście nowelki o tematyce okupacyjnej, co świadczy o tym, jak mocno jeszcze przeżyła wojenna tkwila w psychice dzisiejszego człowieka. Ale i nie brak było opowiadań o życiu bieżącym, o radościach i kłopotach

człowieka pracy, o wielkim dziele odbudowy.

Nie wszystkie nowelki — rzecz jasna — kwalifikowały się do druku. Ponieważ wielu autorów zapytaliśmy w listach o los swych prac, komunikujemy, że ze względu na brak miejsca, nie możemy udzielić indywidualnych odpowiedzi. Jeżeli nadesłana nowelka nie została dotychczas wydrukowana, znaczy to, że nie zakwalifikowano jej do konkursu.

Autorzy trzech najlepszych nowelki zostaną nagrodzeni bonami książkowymi w wysokości:

- I nagroda — 15.000 zł.
- II nagroda — 10.000 zł.
- III nagroda — 5.000 zł.

Ponadto wśród czytelników biorących udział w ocenie, rozlosowane zostaną cenne nagrody książkowe. Wystarczy wypełnić załączony poniżej kupon i przysłać go do dnia 10 XI redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Działnińskich 10. Konkurs „Samy piszemy, sami oceniamy”.

Podaję tytuły trzech według mnie najlepszych nowelek konkursowych:

1.
2.
3.

Imię i nazwisko

Adres

Co, gdzie i kiedy

w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: czwartek o godz. 19 „Traviata” Verdiego. Kierownictwo muzyczne: Bolesław Lewandowski, reżyseria Karola Urbanowicza, dekoracje projektu Stefana Janasika, balet układu Eugeniusza Papińskiego z udziałem Barbary Karczmarewicz i Stelli Pokrzywińskiej na czele zespołu baletowego. Piątek — teatr nieczynny.

POLSKI: dziś i codziennie o godz. 19.30 — „Fedra” J. Racine'a.

NOWY: dziś i codziennie o godz. 19.30 — „Cement” J. Wirskiego.

KOMEDIA MUZYCZNA: dziś i codziennie o godz. 20 — „Jatu rządę” W. Rapackiego.

AKTORA I LALKI: dziś i jutro o godz. 11 — „Gęgopek” i „Bledulka”.

STUDIO T.P.Z.: dziś i jutro o godz. 19.30 — „Podróż poślubna” Hennequina i „Kryminalista” Sinclair'a.

KINA

„Apollo”: — „Czarodziej sadów” o godz. 15, 17.30 i 20; „Balkon”; — „Czarodziej sadów” o godz. 16, 18, 20 i 21; Muza: „Biały kiel” o godz. 14, 16 i 18; „Moja miła” o godz. 20; Rialto: „Za Wami pójdą inni” o godz. 16, 18 i 20; Warta: — „Ostatni Mohikanin” o godz. 16, 18, 20; Aktualność nr 45 o godz. 10, 11, 12 i 13.

WYSTAWA

Centralne Biuro Wystaw (Delegatura w Poznaniu al. Marcinkowskiego 28); „Wystawa Reprodukcyj Sztuki Radzieckiej”.

Delegatura otwarta w dni powszednie od godz. 9 do 18. Wystawa Plastyków i Sztuki Filmowej (pawilony MTP) — od godz. 10 do zmro-u.

SŁUCHAMY RADIA

Piątek, dnia 4 listopada 1949 r.
8.45 Utwory fortepianowe Paganiniego; 13.00 Fragmenty z „Don Kichota” Straussa; 14.40 „Z wędrowki po Wielko-polsce”; 15.00 „Mówią książki” — pogadanka; 15.30 „O krasnoludkach i sierocie Marysi”; audycja dla dzieci; 16.20 „Polskie piosenki ludowe” w wyk. Kwartetu; 16.50 Felieton „O prozie radzieckiej”; 17.45 „Wielka Rewolucja Październikowa”; audycja „Służby Polsce”; 21.40 40 wieków poezji; 23.15 Brahms — Symfonia c-moll nr 1 op. 68.

RALPH PARKER

(Od własnego korespondenta API dla „Głosu”)

Opowieść o rodzinie Kuźniecowskich

Jako członek fabrycznego Komitetu Związku Zawodowego i Komisji Bezpieczeństwa Pracy, Włodzimierz Kuźniecowski bierze czynny udział w opracowaniu umów zbiorowych. Opowiedział mi dokładnie o działalności swego komitetu.

Pod koniec każdego roku Komitet Fabryczny przygotowuje wspólnie z przedstawicielami dyrekcji pierwszy projekt umowy. Umowa ta zawierana na przeciąg jednego roku, składa się z szeregu obopólnych zobowiązań, które służącej mają, zgodnie z postanowieniami rządu z 1947 r., „wypełnianiu i przekraczaniu planów produkcyjnych, stałemu zwiększaniu wydajności pracy, usprawnieniu organizacji pracy, polepszaniu warunków życiowych, udoskonalaniu urządzeń kulturalnych. Projekt jest dokładnie rozpatrywany przez wszystkich pracowników fabryki. Dyskusja odbywa się w warsztatach po pracy w obecności przedstawicieli dyrekcji i Komitetu Fabrycznego.

Umowa zbiorowa obejmuje wszystkie kwestie, dotyczące warunków prac, norm progresywnych, prawa awansowania robotników do wyższych grup pracowniczych w miarę podwyższania kwalifikacyjnej bezpieczeństwa pracy, remontów, zakładania szkół fabrycznych, poliklinik, świetlic i budowy mieszkań robotniczych. Każda umowa zbiorowa zostaje zarejestrowana w odpowiednim ministerstwie i w Centralnej Radzie Związków Zawodowych.

Dyskusje nad projektem umowy zbiorowej są bardzo ożywione i prowadzone w atmosferze całkowitej swobody. Zadaniem najbardziej czynnych członków związku zawodowego jest zachęcanie robotników do wypowiadania swych uwag na temat racjonalizacji, oszczędności czasu i sprzętu fabrycznego itp. Robotnicy chętnie wypowiadają się również na temat warunków pracy, warunków mieszkaniowych, funkcjonowania stołówek itp.

Drukujemy dziesiąty z cyklu reportaży znakomitego dziennikarza angielskiego, b. korespondenta londyńskiego „Times'a” w Moskwie, Ralpa Parkera, o życiu przeciętnej radzieckiej rodziny robotniczej, o jej dniu codziennym, potrzebach, kłopotach, zainteresowaniach.

Należy zaznaczyć, że szereg ministerstw prowadzi szeroko zakrojoną akcję budowy mieszkań pracowniczych, a jednocześnie fabryki budują na własną rękę mieszkania dla swych robotników.

— Weźmy taki przykład: — mówi Kuźniecowski — nasza dyrekcja wystąpiła z projektem budowy w bieżącym roku trzech pięciopiętrowych domów i siedmiu dwupiętrowych. Komisja mieszkaniowa, po dokładnym rozpatrzeniu, tych planów uznała je za niewystarczające i postanowiła, że zamiast siedmiu — należy wybudować dziewięć dwupiętrowych domów.

— Dyrekcja krzywiła się z początku na zbyt wielkie koszty i przekazała sprawę budowy do rozpatrzenia na zebraniu pracowników. Zebranie postanowiło zdobyć pieniądze drogą zwiększenia wydajności pracy, a dyrekcja ze swej strony obiecała przeprowadzić pewne oszczędności w dziedzinie administracyjnej.

Gdy komitet mieszkaniowy złożony z przedstawicieli dyrekcji i robotników rozpatrzył już tysiące poprawek i propozycji, zwołano ogólne zebranie, na którym odczytano projekt budowy w zmienionej formie. Po dalszej dyskusji, drogą głosowania sekretarz Komitetu Fabrycznego upoważniony został do podpisania projektu w imieniu wszystkich robotników.

Przez cały rok różne komisje związkowe rozciągają stałą kontrolę nad wy-

pełnieniem zobowiązań, a co kwartał przeprowadzana jest ogólna kontrola. Do kontroli tej przywiązuje się wielką wagę. Ujawnia ona niedociągnięcia, pozwala każdemu robotnikowi zorientować się w postępach budowy i umożliwia mu dzielenie się swymi krytycznymi uwagami, względnie projektami ulepszeń. Jednocześnie kontrola ta dostarcza danych wyższym czynnikiem związków zawodowych na podstawie których mogą oni wyrazić swe niezadowolone ministerstwu odpowiedzialnemu za budowę domów dla robotników. Taki wypadek zaszedł na przykład na ostatnim Kongresie Związków Zawodowych, kiedy minister ciężkiego przemysłu musiał się tłumaczyć przed generalnymi sekretarzami dwóch komitetów związków zawodowych.

Umowa zbiorowa w żadnym razie nie wykracza poza ramy ustawy o pracy i odpowiada normom ustalonym przez centralną radę związków zawodowych i władze państwowe. Nie krapuje ona też robotników w przenoszeniu się z jednej pracy do drugiej.

Robotnik biorąc na siebie zobowiązania po dokładnym ich rozpatrzeniu, godzi się na nie z własnej woli — mówi Kuźniecowski. Niemniej ważną jest dla nas, radzieckich robotników, świadomość, że w razie konieczności mamy możliwość — w oparciu o prasę — zmuszenia do dotrzymania swych zobowiązań. Zresztą w kwestiach tych w Związku Radzieckim nie może dojść do istotnych konfliktów, gdyż interesy robotników i dyrekcji idą ze sobą w parze. Drogą dyskusji, drogą zetknięcia się różnych punktów widzenia co do sposobów osiągnięcia wspólnego celu poprzez krytykę i samokrytykę — zarówno robotnicy jak i dyrekcja osiągają pełne zadowolenie, uwieńczone zwycięstwem czerwono-złotego sztandaru przedsiębiorstwa — symbolu osiągnięcia fabryki.

współ z „Sokołem”, zorganizowało Sztafetę Przyjaźni, która przekaże pozdrowienia ludności Czechosłowackiej dla narodów Związku Radzieckiego. Sztafeta wyruszyła 28 ub. m. sprzed pomnika Armii Radzieckiej w Pradze i biegnie do granicy radzieckiej.

W sztafecie, która jest symbolem przyjaźni i pokoju, uczestniczyć będzie 60 tys. zawodników. Jako ostatni pobiegnie w sztafecie rekordzista świata na 10.000 m — Emil Zatopek.

Olek przegrywa w Anglii

Bokser francuski wagi ciężkiej Stefan Olek, z pochodzenia Polak, walczący podczas wieczoru pięściarskiego w Leicester z Anglikiem Gardnerem. Olek skrzywdzony został przez sędziów, którzy mimo głośnych protestów publiczności przyznali punktowe zwycięstwo Gardnerowi, po 8 rundowej walce.

Mistrz celuloidej piłeczki

Międzynarodowy turniej tenisa stołowego, rozegrany w Sztokholmie, zakończył się zwycięstwem mistrza świata Leacha (Anglia), który pokonał w finale Francuza Haguenauera 3:1.